

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 19.11.2017(Nr 1172)

„Wiara w Oryginał”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „**32** Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. **33** Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. **34** Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je **35** i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. **36** A Józef, nazwany przez Apostołów Barnaba, to znaczy „Syn Pocieszenia”, lewita rodem z Cypru, **37** sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.

(Dzieje Apostolskie 4,(32-37)

Wiara rozwiązuje

Wiara rozwiązuje i wiąże. Uwalnia od przywiązania do ziemskich rzeczy. Czytaliśmy o pierwszych chrześcijanach w wersecie 32: „... I nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.” Jak należy to rozumieć? Z pewnością te dobra były ich własnością, oni byli właścicielami swoich posiadłości. Tak, byli. Ale wiara nauczyła ich, że był jeszcze wyższy szczebel właściciela, mianowicie Jezus Chrystus. On jest prawdziwym właścicielem wszystkich rzeczy, my jesteśmy tylko ich szafarzami. Są one nam dane w zaufaniu na krótki czas. A potem musimy zdać relację o tym, co zrobiliśmy z nimi. Ponieważ ziemia jest Pana, a Biblia mówi: „Oto do Pana twego Boga, należą niebiosa i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niej się znajduje ” (5 Mojżeszowa 10,14).

Jeżeli ktoś się nawraca i dochodzi do prawdziwej wiary w Jezusa, zmienia się jego stosunek to posiadania dóbr. Odkrywa, że nic z jego dóbr nie jest jego własnością, ale, że wszystko należy do Boga. Przez narodzenie na nowo, bezmyślne przywiązanie do pieniędzy uwalnia się w sercu człowieka. Wcześniej byliśmy raczej jak bogaty gospodarz, który żył według dewizy: „Im więcej miał, tym więcej chciał, jego pragnienia nigdy nie malały”. Bóg rzekł do tego bogatego mężczyzny: „Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej, a to, co przygotowałeś, czyje będzie? Ewangelia Łukasza(12,20). Serce tego chciwego mężczyzny było przykute do jego posiadłości. Tak samo było z bogatym młodzieńcem, którego spotkał Jezus. Chciał być pobożny i przestrzegać Przykazań Bożych ale nie narodził się na nowo ,i nie był wolny od fascynacji swoim bogactwem. Kiedy jednak prawdziwa ,żywa wiara przychodzi to takiego serca, to rozwiązuje takie uzależnienie .

Widzimy to w przypadku celnika Zacheusza. On prawdziwie nawrócił się do Jezusa, nikt nie musiał zwracać się w tej sprawie się do niego. Również Panu z własnego, nawróconego serca powiedział: " *Panie, oto połowę majątku mojego daję ubogim, a Jeśli na kimś coś wymusiłem, jestem gotów oddać w czwórnasób!*" (Ewangelia Łukasza 19,18). Żywa wiara doprowadziła go do wolności i do wewnętrznej niezależności. Wiara oddziela i uwalnia. To jest podstawa, dlatego o pierwszych chrześcijanach napisano: "... *I nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał* ".

Wiara wiąże

Jednak wiara nie tylko rozwiązuje, ale także wiąże. Kiedy Bóg zbawia kogoś przez swoją łaskę, rozwiązuje go, ale jednocześnie wprowadza człowieka w nową więź : czytamy bowiem w tym samym wersecie: " *A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza*".

John Piper napisał: "Dwa skutki wiary w Jezusa są takie, że serce zostaje uwolnione od przywiązania do materializmu, ale jednocześnie zostaje doprowadzone do nowego powiązania do ludzi szczególnie do współwyznawców".

"*Jedno serce jedna dusza*" z wierzącymi działa tylko wtedy, gdy serce i dusza nie są gdzieś indziej związane. Nowo narodzony chrześcijanin rozwija przez Ducha Świętego, który wszedł do jego serca ,serdeczność do współwyznawców. Miłuje ich to tak bardzo, że jego majątek, który był dla niego tak ważny wcześniej, staje się wobec tej nowej relacji podrzędny. A jeśli zajdzie taka potrzeba, gotów jest również oddać swój majątek do dyspozycji wspólnoty, z którą jest jednym sercem i duszą w zarządzaniu. Stąd słowa : "... *Wszystko mieli wspólne.*"

Pobudką działania była miłość

To nowe serce sprawiło, że pierwsi chrześcijanie przedkładali dobro wspólnoty nad swoje prywatne interesy. Pobudką ich działania była miłość do Chrystusa i Jego Kościoła. Czasami czytamy o niewiarygodnych kwotach jakie ludzie wydają na swoje hobby i swoje miłości. Nikt ich do tego nie zmusza. Robią to całkowicie dobrowolnie. Porównanie to jest wprawdzie bardzo słabe, ponieważ miłość Boża wlana w serce nowo narodzonego, wiara jest czymś zupełnie innym niż namiętności do hobby,choć dobrowolność jest taka sama.

Najlepszym obrazem jest małżeństwo. Kiedy moja żona i ja wzięliśmy ślub powiedzieliśmy sobie: "*Tak kochanie, teraz wrzucamy wszystko razem!*" I tak też wtedy robiliśmy– ze wszystkim. Tym bardziej byłem zdziwiony, gdy tydzień po ceremonii ślubnej, którą jakiś czas temu przeprowadziłem zadzwonił do mnie z przerażeniem pan młody i powiedział: „*Pastorze, moja żona chce pełnomocnictwa do mojego konta!*” Zapytałam: "*Czy ona również dała tobie pełnomocnictwo do własnego konta?* " *Tak, już dała– ale ja mam o wiele więcej pieniędzy na koncie niż ona ma na swoim!*" On jeszcze czegoś nie zrozumiał: Kiedy chrześcijanie biorą ślub, nie tylko dają sobie nawzajem siebie, ale także oddają sobie nawzajem swoją posiadłość, swoje mienie i robią to z miłości, a nie z przymusu. Robią to, ponieważ mają jedno serce i jedną duszę ,i w dodatku stali się jednym ciałem, ale nie robią tego z powodu prawa, które zostało im narzucone z zewnątrz. I to jest coś czego nie wolno nam przeoczyć w naszej relacji wzięwszy przykład z Dziejów Apostolskich : kiedy pierwsi chrześcijanie nawrócili się, nie było to rozporządzenie kościelne, które zmuszało ich do przekazywania swoich bogactw na rzecz kościoła dla ubogich, ale robili to, ponieważ mieli to w sercach, ponieważ już nie byli związani przez chciwość i pożądlivość. Bóg wyzwolił ich do bycia hojnymi. Nie stosowali się jednak do żadnych przepisów religijnych.

W następnym rozdziale apostoł Piotr wyjaśnia to na przykładzie Ananiasza i Safiry, kiedy mówił do mężczyzny: „*Czy póki ją miałeś, nie była twoja, a gdy została sprzedana, czy nie mogłeś rozporządzać pieniędzmi do woli?*” (*Dzieje Apostolskie 5,4*). Tak, mogli to obydwójce zrobić. Nikt nie jest zobowiązany, ale wiara, tak jak została objawiona w Ewangelii, jest wolna. Dlatego Paweł mówi: „*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli*” (*Galacjan 5,1*). Później, gdy apostoł znowu zbierał datki dla Kościoła w Jerozolimie, napisał do Koryntian, jak powinni dawać: „*Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu: gdyż ochotnego dawce Bóg miłuje*” (*Drugi Koryntian 9,7*).

Kościół Jezusa nie jest finansowany przez stałe podatki i składki, ale przez miłość. Z pewnością Biblia zna wytyczne dotyczące dziesięciny ale i tu nie obowiązuje żadne prawo, lecz wolność wiary, która uczy nas, że nic tak naprawdę nie należy do nas lecz, że wszystko należy do Pana.

Miłość a nie socjalizm

Często relacje o wspólnocie majątkowej pierwszych chrześcijan jest opisywana jako pierwszy komunizm chrześcijański. Jednak komunizm czy socjalizm a chrześcijańska wspólnota karmione są z zupełnie innych źródeł. Jak wiemy marksizm nie wyrósł z miłości do Jezusa ale z ateistycznej ideologii politycznej, która w większości mogła być wprowadzona w życie jedynie za pomocą rewolucyjnego nacisku, i kosztowała życie miliony inaczej myślących ludzi.

Przymusowe wywłaszczenia są charakterystyczne dla rzekomo filantropijnego systemu. To, że chcieli to udowodnić Dziejami Apostolskimi lub Kazaniem na górze było raczej lekkomyślne. Nie, w Biblii nie ma przykazania, że każdy chrześcijanin musi oddać swoją posiadłość. Wręcz przeciwnie dziesięć przykazań uczy ochrony własności, : „*Nie pożądaj domu bliźniego swego, nie pożądaj żony bliźniego swego ani jego sługi, ani jego służebnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego*” (*Druga Mojżeszowa 20,17*). I tak, w kościele Jezusa każdy może dysponować swoją własnością. Jednak w przypadku odkupionych chrześcijan ich serca nie są przywiązane do tego ale dobrowolnie służą swoim domem z całego serca Panu. Jeden otwiera go na użytek kościoła, drugi oddaje z miłości dla ubogich. Duch Święty będzie również prowadzić twoje serce prawidłowo!

Przykład Barnaby

Czytamy o Marii, matce Jana (*Dzieje Apostolskie 12,12*), że w jej domu odbywały się spotkania modlitewne, na które Piotr poszedł, gdy anioł uwolnił go z więzienia. Jak dobrze, że nie wszyscy sprzedali swoje domy, bo inaczej nie mogliby zbierać się tam czy ówdzie. Istnieje wiele sposobów, jak możesz służyć swojemu Panu za pomocą swojego bogactwa! Barnaba uczynił to w sposób opisany w naszym rozdziale: „*I tak, Józef nazwany przez apostołów Barnabą, co się wyklada Syn Pocieszenia, lewita, rodem z Cypru. Sprzedał rolę, którą posiadał, przyniósł pieniądze i złożył u stóp apostołów*” (*Dzieje apostolskie 4,36–37*). Barnaba był dojrzałym chrześcijaninem, który został wyzwolony z więzów pieniędzy i sprzedał swoje pole całkowicie dobrowolnie, z czystej miłości do Jezusa i jego kościoła. Ostatecznie w ten sposób stał się dla pierwszych chrześcijan „*Synem pocieszenia*”. Odłożył na bok wszystkie swoje sprawy, podobnie jak Paweł, aby być wolnym do służby Apostolskiej u boku Pawła. Niech Bóg również nas wszystkich prowadzi drogą którą chce z nami kroczyć!